

## B. poseł dr. Leon Reich na masowym meetingu ludowym.

LWÓW, 19. lutego.

(de) Kandydat listy Nr. 17 w miesiącu Lwowie b. poseł dr. Leon Reich wystąpił wczoraj po raz drugi w obecnej akcji wyborczej dla wygłoszenia swej mowy kandydackiej przed szerszym forum publicznym a to na masowym zgromadzeniu ludowym, odbytem w sali Jad Charuzim. Długo już nie byliśmy świadkami tak niebywale entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznał ten niestrudzony przywódca żydostwa polskiego. Pomijając fakt, że mowa posła Reicha była wysłuchana z należyтым pietyzmem i spokojem, a spokój ani razu nie był zakłócony, podnieść musimy barwność i świetność wywodów tego naprawdę złotoustego mowcy. Sala była wybita po brzegi. Kurytarze i klatka schodowa aż do sieni i ulicy przepełnione tłumami.

Obszerne streszczenie tego niezwykle pięknego przemówienia podajemy na innym miejscu (str. 2 i 3) w opracowaniu dokładnym, prawie, że stenograficznym sprawozdawcy naszego. Czynnym to dlatego, że mowa b. posła dra Reicha, jako czolowego kandydata listy Nr. 17 przedstawia program polityczny „Zjednoczenia nar.-żyd.” w Małopolsce i jako takie zamieszczamy je na wstępnym miejscu.

Meeting zagaił, dłuższem, pięknem przemówieniem r. dr. Dattner, przedstawiając obecną ciężką sytuację w żydostwie polskim, które jednak w zrozumieniu doniosłej chwili wyborczej z pełną otuchą odda głos na tych, którzy go należyście przez szereg lat i z godnością reprezentowali. Prezydium wczoraj tworzyli pp.: r. Bürger, r. inż. Feuerstein, dr. Federbusch, Kupferstein, Altschüller, Katz. Po przemówieniu posła Dra Reicha odczytano rezolucję, które zebrani akklamacyjnie i wśród oklasków przyjęli. Brzmiały one jak następuje:

Zgromadzeni na dniu 18 lutego w sali Jad Charuzim żydowscy wyborcy miasta Lwowa po wysłuchaniu mowy kandydackiej Dra Reicha, dotychczasowego posła m. Lwowa i czolowego kandydata listy Nr. 17:

1) wyrażają całej reprezentacji żydowskiej w Sejmie i Senacie podziękowanie i zaufanie za ich pracę, a w szczególności posłowi Drowi Leonowi Reichowi;

2) wyrażają podziękowanie Egzekutywie sjonistycznej w szczególności jej przesłowi p. Drowi Reichowi za doprowa-

dzenie skutku jednolitego frontu żydowskiego przez stworzenie listy Nr. 17 — listy „Zjednoczenia narodo-żydowskiego”;

3) zobowiązują się uroczycie z całym sił poprzec kandydaturę dotychczasowego posła Dra Reicha i ślubują, iż w dniu 4 i 11 marca oddadzą swe głosy na listę Nr. 17.

### UWAGA! LOKALNE KOMITETY WYBORCZE!

Centralny komitet wyborczy we Lwowie, Kopernika 19, wzywa wszystkie lokalne komitety wyborcze, by natychmiast przysłały adres pełnomocnika listy Nr. 17 danego okręgu wyborczego spis mężów zaufania oraz tychże zastępców dla obwodowych (miejscowych) komisji wyborczych w dniu głosowania. Pełnomocnicy listy danych okręgów przesyła potem na adres zgłoszonych legitymacje uprawniające do zasiadania w dniu wyborów przy komisjach obwodowych jako mężów zaufania, (względnie tychże zastępców) z listy Nr. 17. Poniżej podajemy adresy pełnomocników list poszczególnych okręgów wyborczych:

#### Do Sejmu:

Okręg wyborczy Lwów powiat: Centralny komitet wyborczy, Lwów, Kopernika 19.

Okręg wyborczy Stryj — Drohobycz: Pełnomocnik listy Nr. 17 Dr. M. Kaufmann adwokat w Stryju.

Okręg wyborczy Stanisławów: Dr. Oskar Weingarten, Stanisławów, Kaźmierzowska.

Okręg wyborczy Przemyśl — Sanok: inż. Henryk Bazar, Przemyśl.

Okręg wyborczy Sambor: Dr. Jakób Halpern w Samborze.

Okręg wyborczy Złoczów — Brody: Dr. Mateusz Gruber, Złoczów.

Okręg wyborczy Tarnopol — Czortków: Dr. J. Abend, adwokat w Tarnopolu.

— 0 —

Zarząd biblioteki Żydowskiej „Safa Berurah” w Turco n/S. składa Swemu przesłowi WP. Dr. Filipowi Rintlowi z okazji narodzin Jego synka serdeczne gratulacje i z głębi serca płynące Mazel-Tow życząc nowonarodzonemu dobrego rozwoju „ad mul tos annos”

**Teatr żydowski** (dyr. S. M. Gimpel)  
Tylko kilka gościnnych występów WARSZAWSKIEJ TRUPY OPERETKOWEJ pod kier. K. Cymba. y z udziałem znakomitej subrehtki

## REGINY CUKIER

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 wesoła operetka w 8 aktach

### — Rumuńskie wesele. —

### Proces o zamordowanie śp. kura-tora Sobieńskiego.

Lwów, 19 lutego.

Rozprawa zbliża się powoli ku końcowi. Dzień wczorajszy nie przyniósł prawie nic istotnego. Zainteresowanie poczyną budzić jedynie kwestja, jaki zapadnie werdykt.

Do przesłuchania pozostało jeszcze tylko kilka świadków, poczem nastąpi odczytanie aktów i orzeczenie rzeczoznawców wojskowych odnośnie do zarzutu szpiegostwa.

Wyroku należy się spodziewać z końcem bieżącego tygodnia względnie początkiem przyszłego.

Wczoraj wydali swe orzeczenie lekarze psychiatrzy odnośnie do świadka Teodora Żukowa. Znawcy orzekli, że albo Żukow symuluje, albo też uległ jakiejś depresji psychicznej.

Prokurator postawił wniosek na przesłuchanie sędziego śledczego Janiszewskiego, jak się odbyło przesłuchanie Żukowa w śledztwie.

Sędzia Janiszewski, opisał przebieg przesłuchania Żukowa i stwierdził, że Żukow podał szczegóły, które nie mogły być zmyślone. Z kolei rozwinęła się między obrońcą a znawcami lekarzami dyskusja na temat chorób umysłowych, przyczem psychiatrzy orzekli, że w każdym razie w chwili składania zeznań w śledztwie, Żukow był poczytalny. Po tej dyskusji odczytano zeznania Żukowa.

Pozatem przesłuchano jeszcze świadków, pułk. Filipowicza, który zeznał, że Steciukowa przed nim oskarżała swego męża, dalej przesłuchano św. Tadeusza Drohenkę, który wyjaśniał, że korespondował z Mikołajem Stefaniszynem a nie z osk. Antonim.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków i rozpoczęto się odczytywanie aktów. Przewodniczący sądu zapowiedział że w poniedziałek będzie słuchanych jeszcze trzech świadków, poczem będą dalej odczytywane akta.

## Teatr dzieci.

### „CZUPUREK” KOMEDIA W TRZECH AKTACH BENEDYKTA HERTZA W TEATRZE WIELKIM.

Chesterton w swej „Obronie miłości do dzieci” zauważa, że w spojrzeńach światła dzieciństwa, tego czarującego kwiatu nowego życia, poraz wielokrotny rodzi się ciągle na nowo świat otaczający, w oczach jego błyszczących, zda się wszystkie gwiazdy jaśnieją...

Interesuje psychologja twórczość aktora wogóle. Zajmuje jednak bardzo twórczość aktorska przeznaczona nie dla tych szerokiach (w dobrej powojennej niebardzo szerokiach rzeszy publiczności teatralnej), nie dla krytyków, którzy mniej lub więcej obeznani ze sztuką, siedzą w pierwszych rzędach widowni i krytycznym okiem oglądają grę aktorów, ale — dla świata dzieci. Dla świata czarujących bobasów, smyków i młych urwisów. Interesuje rozbieżność stosunku aktora do widowni, widowni poważnej, krytycznej i — widowni — ogródka dziecięcego, wrzaskliwego, ale przyjmującego to, co się dzieje na scenie z taką bezpośrodkością, w jakiej je otrzymuje, niekiedy z entuzjazmem, szczerym oklaskiem malutkich rączek.

Móże nie będzie w błędzie twierdzenie, że aktor lepiej czuje się na scenie, kiedy ma przed sobą widownię dzieci, widownię reagującą żywo, widownię przyjmującą nawet sztuczki aktorskie za prawdę, objawienie prawdy. Aktor musi być przekonany, musi objawiać, a może to

czynić wobec tej widowni, która jeszcze nie zna prawdy zakulisowej.

I dlatego może w świecie jest tak głębokie snobistyczne zainteresowanie dla świata zakulisowego. Pociąga to, co dzieje się poza przetrznięciem sceny, co ukryte jest poza czterema ścianami dekoracji teatralnej. Starsza widownia zna już po części szminkę aktorską, zna grę, patrzy krytycznie na sceniczne życie, ujmować je lubi w cudzysłowie. Młodzi widzowie teatralni nie są jeszcze w tym kierunku zmiarowani. Przykłady na to mamy w życiu. W dawnych wiekach gramot był znany jako zrządzenie bogów, dziś wie już każdy uczeń normalnej szkoły, że jest on skutkiem wyžadowania elektryczności w chmurach. I dlatego najwzniekszą słuchaczką jest widownia dzieci. Przyzwyczajają się one do teatru, stać się mogą później wierną teatrowi temu publicznością. Rola teatru bowiem, jako czynnika wychowawczego, jest już powszechnie uznana i nie wymaga szerokiego uzasadnienia.

Tych kilka uwag nasunęło się z okazji piątkowej premiery w Teatrze Wielkim „Grano komedje w trzech aktach „Czupurek” Benedykta Hertza.

Odok Lemański i Zbierchowski jest Hertz ostatnim dziś może mohikaninem tej cyganerii poetyckiej, która nosi w sercu ogromny sentymentu dla światka dziecięcego. Naiwna, dziecięca równość i łobuzerski humor tkwi w tym małym grubym człowieczku, co to jeszcze krawat rozwiany nosi, taki „poetycki” jakby powiedział ludzko i doby hisielowaczy-

zny. Hertz, który jako aktor tak często styka się z krajem lat dziecińczych, z widownią rozemnianych dziecięcych twarzączek, umie misternie nawiązać z dziećmi kontakt, umie świetnie opowiadać im sceniczne bajki. „Czupurek”, to też bajeczka naiwna, ale słodka, o bazancie złościstym, co to w „przybłędzie” znalazł na domowym zwierzyńcu prześliczną — bazantkę. Zde-tonizował „Czupurka” niezdarne, synalka gderliwej kwoki i dumnego koguta i wprowadził w raj zwierzęcy bazantkę z nieodpowiadającego jej „milieu” kaczek, indywek i... znanych z inteligencji, gęsi.

Kto widział barwną i rozkrzyczaną scenę w piątkowe popołudnie, kto przyglądał się na chwilę roześmianej szczerze i głośno widowni dziecięcej rozumie, że teatr dzieci jest może bardziej konieczną instytucją jak niekiedy rozmaite szkółki. Ze wychowanie jakie dać może, zniszczy do gruntu podłoża feljtonów o złem wychowaniu dzieci, o „tragedjach dzieci”.

Przedstawienie „Czupurka” wypadło na ogół bardzo dobrze. Zachowano udatnie charakter, oddano styl sztuki. Doskonale grali swe role pp.: Rowińska, Zabczyńska, Mazarekówna, Grzebska, Brochwicz, Dąbrowski i in. Barwno wypadły dziecięce balety w układzie p. Fallszewskiego, pomysłowe było zakończenie sztuczki w sylwetkowym ujęciu. Połączono teatr z kinem (wpływ Piscatora).

Teatr przetopiony w tygły kinowym nabiera nowego oblicza, stanie się może — teatrem przyszłości.

Kamil Igoł.

— 0 —